KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Kwietnia. — Rok 1839. Piątek. № 91. Jutro, ŚŚ. Wilhelm i Celestyn. Ostatnia Kwadra poiutrze.

Otrzymali roczne wsparcia dożywotnie, (ciąg dalszy). PP. Win: *Piotrowski* b. Podporucznik, zł. 801 gr. 4. *Wodnicki* b. Lekarz dywizyjny, zł. 2125. Ant: *Szczyciński* b. Lekarz batal:, zł. 1283 gr. 2. Stefan *Kornalewski* Dozorca Artyl:, zł. 1142 gr. 12. Andrz: *Rotkiewicz* b. Major, zł. 1066 gr. 20. Maxy: *Zieleniewski* b. Kapitan, zł. 1000. Jan *Kurowski* b. Porucznik dymissjonowany w stopniu Kapitana, zł. 1018 gr. 27. Józ: *Ball* b. Podporucznik dymi: w st: Porucznika, zł. 600. Pulcherja *Krasnodębska* Wdowa po Podpułkowniku na reformie, zł. 616 gr. 12, a syn iej zł. 205 gr. 14. Alex: *Porebińska* Wdowa po b. Poruczniku, zł. 585 gr. 10, a 2ie iej dzieci po zł. 178 gr. 16. Wik: *Poletyło* Wdowa po b. Podporuczniku, zł. 373 gr. 21, a syn iej zł. 124 gr. 17. Joanna *Multanowska* Wdowa po b. Podporuczniku, oraz 6ro iej dzieci, zł. 962. Sew: *Saniewska* Żona niewiadomego z pobytu Fran: Saniewskiego b. Sekretarza w biurach d. Kommissji Rzą: Wojny, zł. 849 gr. 23, i Panny Xawera i Józefina *Strońskie*, pozostałe córki po zmarłym Andr: Strońskim Buchhalterze Apteki gł: woj:, każda po zł. 569 gr. 1.

Wczoraj w Kościele XX. *Reformatów* Parafji Ś. *Andrzeja*, odbył się obrzęd zaślubin JPani Elżbiety z Nieswiskich *Niedzielskiej* Artystki dramat:, z JP. Janem Nepo: *Chomanowskim* Artystą dram:. — Otworzoną zostaie z dniem 11 b. m. Księgarnia i Gabinet czytania dzieł *rossyjskich*, w domu przy ulicy Miodowej pod Nr 482, na 1em piątrze. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla moralnie zanied: dzieci: od Dozorcy pałacu Nr 460, za niedozorowanie stróżów zł. 3; od Stróża Kazimierza za bałamuctwo i pijaństwo zł. 2. — Z powodu ogłoszenia w Kurjerze o utworzonem w Krakowie *Towarzystwie Wstrzemięźliwości*, wczoraj znajdował się w Gazecie Porannej artykuł Pana W. J., z którego wyiątek powtarzamy: „Niewstrzemięźliwość od trunków i *namiętną grę w karty*, uważam za dwie rodzone siostry, w tak wielkiem powinowactwie z sobą będące, iak rzadko widzieć można, żeby z sobą w parze nie chodziły, i ta to właśnie uwaga nastręcza myśl, czyliby do ustawy zaproiektowanej nie dodać jeszcze parę artykułów na ohydzenie tej tak zgubnej i do smutnych a niekiedy i haniebnych doprowadzaiącej wypadków, a wynikaiących z namiętnej gry w karty. Wprawdzie musiałyby się znacznie pomnożyć zabiegi i usiłowania Szanownego Zgromadzenia, gdyby wcielili do swoich zbawiennych celów zamiar odwrócenia tej zgubnej plagi osobliwie młodych i niedoświadczonych ludzi. Lecz w porównaniu tej pociechy serca i wdzięczności iakiejby doznali od licznych rodzin i familji, żadne usiłowania sądzę, nie byłyby zbyteczne dla Szanownego Zgromadzenia. Bo ileżto nie zdarzyło się widzieć ludzi różnej płci, stanu i wieku, ludzi rozpasanych że tak powiem w tej zgubnej namiętności, ludzi którym namiętność gry wygasiła najświętsze uczucia obowiązków familijnych? obowiązków dzieci względem swoich rodziców? Ileżto daie się widzieć przykładów, że człowiek młody odziedziczywszy krwawo i najgodziwiej zapracowane mienie po rodzicach, ztrwonił takowe w grze namiętnej, a dla powetowania straty do niegodziwych udaiąc się środków, z żalem znaiomych i największem umartwieniem rodziny wzgardzonej w społeczeństwie, zakończa sromotne życie niekiedy w więzieniu, lub też, ieżli szlachetne uczucia ieszcze górnią nad występkiem, smutna ofiarą tej namiętności kończy samobójstwem!" — Listy handlowe wczorajszą pocztą z *Gdańska* odebrane donoszą, że d. 1go b. m. lody na Wiśle

ieszcze ciągle stały. Z wszech stron dochodzą wiadomości iż w stronach Rossji, drogi ogromnemi śniegami są ieszcze okryte. — Do Składów PP. *Sennewalda*, *Merzbacha* i *Klukowskiego* nadeszły nowe walce *Labickiego* „Woronzow Walcer.“ — Poiutrze wznowią się Igrzyska i Zabawy na placu Krasińskich. — Wysokość wody na Wiśle stop 10 cali 11. Most wkrótce będzie przywrócony. — W ukończeniu ciągnienia 3 klassy 53 Loterji wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 50,000 czyli Główna wygrana w tej klassie, padła na Nr 11,085, Los 3cio-częściowy wzięty w kantorze Folandtowy w Warsza:. Złp. 20,000 na Nr 41,508 u Epstejna. Zł. 10,000 na Nr 45,047 u Wiemana. Zł. 5,000 na Nr 36,557 u Rottsztejna w Terespolu. Zł. 3,000 na Nr 23,241 u Ehrmana w Opatowie. Po zł. 1,000 na Nra 21,634 i 22,738. — Obecnie zmienione w Kosmoramie moiej Obrazy, przedstawiaią: Zwycięztwo pod Nawarynem; Dzień następny po bitwie pod Nawarynem; Port starej Wenecji przy wschodzie słońca. *L. Tosio* (Tozjo) obok Poczty.

Dnia 25 z. m. umarł we *Lwowie* w 78 roku życia, Wincenty Leonard Hrabia na Skrzynnie Dunin *Borkowski*, Cesar: Austrj: Podkomorzy, kawaler orderów: Orła białego i Ś. Stanisława. D. 26 t. m. zszedł z tego świata w 74 roku życia Józef *Szumlański*, Kawaler krzyżów woiskowych.

Anglja. — Z *Wolwichu* odesłano do *Northampszyr* oddział artylerji, gdyż obawiaią się tamże wybuchu niespokojności w miejscach fabrycznych. — Don Manuel *Moreno* Poseł Rzeczypospolitej *Argentyńskiej* przy dworze angiel: przybył do Londynu; celem iego missji iest także wyiednać pośrednictwo Anglji dla załatwienia niesnasek między Francją a wspomnioną Rzecząpospolitą. — P. Kosmo *Russel* brat Lorda J. *Russel*, Porucznik w 93cim pułku szkockim, mianowany Adjutantem Lorda *Ebryngtona* Namiestnika irlandzkiego.

Francja. — P. Juljusz *Wailly*, Szef biura teatrów w ministerstwie spraw wewnę:, na przedstawienie Hrabiego *Montaliwet*, został mianowany kawalerem orderu legji honorowej. — Z *Tulonu* wysłano iuż kilka statków do eskadry Admirała *Lalanda*, która została wzmocnioną z powodu odpłynienia flotty tureckiej na morze Śródziemne. Okręt *Montebello* został wysłany do *Tunetu*, aby tak długo tam zostawał, póki flotta turecka krążyć będzie w bliskości. — W *Dampjer* rozstał się z tym światem Xżę *Chevreuse* (Szewrez); iego znaczne dobra odziedziczy po nim Xżę *Luin*, Członek Akademji napisów. — Z *Rzymu* donoszą, że Kardynał *Fesz* (Wuj *Napoleona*) znowu niebezpiecznie choruie. — W *Paryżu* popełniono oddawna zabójstwo połączone z rabunkiem, przy ulicy *Tampl.* W tych dniach odczytano zbrodniarzom wyrok śmierci. Jeden z nich nazwiskiem *Sufflard* zdołał w sali sądowej połknąć znaczną dozys arszeniku, i tym sposobem odebrał sobie życie.

Hiszpanja. — *Espartero* ułożył z Jenerałem *Maroto* nieiaki rodzaj traktatu handlowego, przynajmniej mieszkańcom prowincji obu stronnictw dozwolony iest związek między sobą. — Nowi Ministrowie *Don Karola* miewaią codziennie narady, iak mówią, nad planem bardzo ważnym.

Niemcy. — W *Wiedniu* spodziewany iest powrotem Poseł angielski P. Fryd: *Lamb;* od czasu koronacji Cesarza *Ferdynanda* w *Medyolanie*, Dyplomatyk ten ciągle zostawał we Włoszech; iego zaślubiny z córką Lorda *Stanhop* maią wkrótce nastąpić. — W. Xiążę *Badeński* ozdobił orderami znaczniejsze osoby świty W. X. CESARZEWICZA Następcy tronu ross:

Rozmaitości. — Kapelmistrz *Sztraus* znowu zachorował w *Wiedniu.* — *Brat fałszywy.* Dwaj bracia *S.* służyli pod chorągwiami *Napoleona*, starszy *M. S.* iako Pułkownik w piechocie, drugi iako Podporucznik w ieździe. Obaj bracia kochali się tkliwie, nieszczęsna wyprawa na

wschód rozłączyła ich od siebie. Starszy wrócił do domu niewidomy, rodziców znalazł iuż w grobie, a pobyt młodszego brata mimo wszelkich poszukiwań nie mógł być wyśledzony. *M. S.* musiał sam objąć puściznę po rodzicach, i żałował że tego maiątku nie może dzielić z tkliwie ukochanym bratem. Pewnego dnia zameldowano mu dawnego towarzysza broni. Wchodzi źle odziany weteran, opowiada mu że mu przynosi wiadomość od zaginionego brata; nakoniec mianuie się iakoby sam był tym od dawna żałowanym. *M. S.* zadziwia się, powątpiewa, lecz przekonany dowodami, obsypuie znalezionego serdecznemi uściskami. Brat opowiada, że przez cały czas swoiej niebytności w domu zostawał w niewoli. Rodzeństwo żyło potem przez 6 lat razem. Pewnego dnia właśnie kiedy niewidomy sam był w pokoiu, zameldowano mu weterana towarzysza broni młodszego brata. Niewidomy przyjmuie go i wynurza żal iż brata nie ma w domu. „Pańskiego brata? zawołał obcy, wszak Pan więcej nie masz brata.“ Przeciwnie, od 6ciu lat iest z powrotem z niewoli. Gość przez kilka chwil został w milczeniu, potem odezwał się znowu: „Pańskie słowa są dla mnie zagadką, którą muszę wyiaśnić. Brat pana umarł w niewoli na ręku swoiego najwierniejszego i najtkliwszego przyiaciela Podporucznika *D.* byłem obecny przy iego konaniu, a przed śmiercią otrzymałem od niego niektóre ważne papiery z zleceniem oddać ie panu.“ *M. S.* rozgniewał się na to opowiadanie i chciał iuż obcego przekonać o kłamstwo, w tem wchodzi iego brat młodszy: „Oto iest *D.* osobiście!“ zawołał nieznaiomy i rzucił się w objęcia mniemanego brata. „Jakto mój bracie?“ zapytał zdziwiony *M. S.* Teraz *D.* rzucił się mu do nóg, a objąwszy iego kolana prosił o przebaczenie za podstęp do którego potrzebą był zmuszony. *S.* podniósł go i rzekł wzruszony: „Jakkolwiek bądź, uznaię cię za brata i nie chcę się po drugi raz utracić.“ — Nieiaki *Wildam* z *Plimut* r. 1766 ukazał się towarzystwu umieiętności w *Londynie* z 3ma roiami pszczół, które częścią miał na twarzy, a częścią na ramionach, lub w kieszeniach; ustawiwszy ule dla tych roiów w salonie sąsiednim wydał ton piszczałką, pszczoły od razu opuściły swoiego Pana i uleciały w ule; za drugim znakiem piszczałką pszczoły znowu z ulów wleciały na *Wildama* tak iak poprzednio, bez ukłucia iego ciała lub kogokolwiek z widzów. Towarzystwo rolnictwa przyznało mu nagrodę. Tenże *Wildam* miał szczególną biegłość w chodowaniu pszczół, os, i podobnych owadów. Roku 1774 okazał publicznie kilka doświadczeń, i tak n. p. z pokazanego mu ulu w przeciągu 2ch minut wywabił wszystkie pszczoły na kapelusz widza. Z tąd zgromadził ie na swoie ramie, gdzie utworzyły iakby kożuszek, a z tąd znowu na twarz, gdzie utworzyły gatunek maski, później na rozkazy musiały maszerować na stole. To dokazywał nie tylko pszczołami, ale osami i muchami. W ogóle umiał oswaiać najdziksze zwierzęta, a nigdy nie doznawał od nich ukłucia. — Na posiedzeniu uczonych w *Londynie* odczytał Doktór *Grant* rozprawę o niewidzialnych cudach natury. Drobne gołemu oku niewidzialne istoty dopiero w nowszych czasach zostały z większą uwagą zbadane. Niektóre nie są większe od 3 tysiącznej części iednego cala, i tworzą większą część gór, mianowicie kamieni brukowych. Inne istoty tworzą rdzę na przedmiotach stalowych. Szczególne gatunki pomnażaią się nader prędko, z iednej *monady* powstaie w przeciągu 48 godzin 140 miljonów innych, tworzących tyle massy, iż przez nie przybywa 2 stopy kamienia. Jedna kropla wody zawiera *tysiąc miljonów zwierzątek!* (Kto nie wierzy może przeliczyć). — We wsi *Zagradówce*, powiecie Chersońskim, Żona włościanina, lat 25 maiąca, ciężarna blisko od 5 miesięcy, w nocy przy wyjściu z chaty, upadła, i wskutku tego przededniem porodziła 4 córki i syna. Niemowlęta te, przy urodzeniu się były żywe, lecz wkrótce poumierały.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Załuski Tom: Hra: z Wólki; Łubieński Hra: z Guzowa; Kwilecki Waler: Hra: z Kobylnik; Cebulski Filip Dzie: z Głowczyna; Bromirski Onufr: Dziedzic.

DONIESIENIA.

HANDEL SASKI i RÓŻNYCH TOWARÓW otworzony został przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka Nr 461, wprost ulicy Nowo-Senatorskiej; właściciel tego handlu pragnąc zasłużyć względy Szan: Publi:, a chcąc dać dowód szczerej chęci usłużenia, postanowił obok miernej ceny wszelkich Towarów w najlepszym guście i gatunku dobranych, wypożyczać DESSENIE do haftów wszelkiego rodzaiu, których znaczny zbiór posiada, za nader umiarkowaną cenę.



Meble rozmaite mahoniowe wykładane kwiatami, Krzesła, Kanapy, Fotele, Stoliki z klapami; Krzesła, Kanapy przeplatane iesionowe, Stoliki z klapami, Szafy, Komody iesionowe i t. p., są z wolnej ręki do sprzedania pod Nr 783 przy ulicy Elektoralnej, wprost ulicy Solnej.

☞ Z wolnej ręki do sprzedania: Szafy iesionowe, Lustro duże w złoconych ramach, Stoliki, Lampy, Pudło mahoniowe do konserwowania Szali i Futer od muli, Obrazy olejne, Szeslong iesionowy włosem wysłany, Drążki i Gałki złocone, Frak ciemnozielony i Spodnie nowe z czarnym axamitnym kołnierzem mundurowy, i Stołowa Bielizna, przy ulicy Królewskiej Nr 1072 u Henryka Straus.

Jest do wynaięcia LETNIE MIESZKANIE w Potoku pod Warszawą; wiadomość na miejscu.

Osoba posiadaiąca gruntownie ięzyki Ross:, Niemiecki, Francuzki i rodowity zaś Polski, chlubnie ukończyła Uniwersytet, praktycznie oznaiomiona z całą gałęzią gospodarstwa i wszelkiemi interessami prawnemi i zarządem gmin, będąc opatrzona chlubnemi świadectwy od znakomitych osób, z tych zdolności kaucję stosowną dać mogąca w gotowiźnie; życzy przyiąć obowiązek PLENIPOTENTA w znacznych dobrach od dnia 16 Kwietnia r. b. Wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

KWIT z klasztoru Dzieciątka Jezus wydany, na oddane Dziecię Izabelli Szymanowskiej, zgubiony został; ktoby takowy znalazł, raczy oddać do Kancellarji Szpitalu Dzieciątka Jezus.

Gdy wiele osób rozumie, że Szczotki po ulicach roznoszone pochodzą z moiej Fabryki, przeto dla uniknienia wszelkich odpowiedzialności, zawiadamiam Szan: Publiczność, iż nigdy nie rozsyłałem i nie rozsyłam po mieście Szczotek, które iedynie w Składzie moim przy ulicy Senatorskiej Nr 467 wprost Kościoła OO. Reformatów, sprzedaią się. *Józef Feist.*



Przybył Landkuczer z Wrocławia wygodnym powozem, może zabrać z sobą Passażerów do Wrocławia, Berlina, Drezna, i t. d.; wiadomość powziąść można w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Kunegundy Wieczorkowskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 3.

Skład H. Mombra z Gdańska

z wszelkiemi gatunkami Wódek Gdańskich i Likworów, exystuiący nie iak dawniej przy ulicy Miodowej, lecz tylko przy ulicy Długiej Nr 557 w domu JP. Piotrowskiego dawniej Potkańskich, pod znakiem *Łososia*, poleca się Szano: Publiczności z nowemi przez niego wynalezionemi gatunkami Wódek Gdańskich, iako to: *Eau de Pologne, Eau des Nobles, Eau de Mille Fleurs, Gorzka angielska*, i Likiery *Anisette de Bordo, Créme da Myrte* i *Creme de Bouquet.*



Billard mahoniowy z wszelkiemi Rekwizytami, iest do sprzedania w domu pod Nr 497 przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej; widzieć go można w każdym czasie w antresolach na 1em piątrze.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Antoniego Głowczewskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu XIgo.



Dnia 4 b. m. około godziny 9 z rana, na ulicy Pańskiej w Warszawie, skradziono Konia gniadego, maiącego prawą nogę po pęcinę białą, lat 8, i Klacz iasnogniadą, na prawe oko ślepą, z brodawką na szyi po prawej stronie, maiącą lat 9. Oba były w chomontach krakowskich, kantarach surowcowych, zaprzężone do wozu fornalskiego szybowanego. Ktoby takowe przeiął, niech raczy o tem donieść do Kommissarza Cyr: 8, za co przyzwoitą nagrodę odbierze.



Mała, biała Suczka, rassy kurlandzkiej, z długiemi kasztanowatemi uszami, wielą małemi i większemi kasztanowatemi łatkami i kosmatym ogonkiem, zaginęła 2 Kwiet:. Kto tę suczkę odda na ulicę Miodową Nr 484, na 1sze piątro, otrzyma 2 dukaty nagrody.



Zginął Wyżel ciemno-kasztanowaty, gładki, szyia i nogi białe centkowate. Ktoby takowego odprowadził na Tłomackie do Hotelu Wileńskiego, do Szwajcara, otrzyma nagrody zł. 40.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w połud: ciepła 1.
PANORAMA w Potockich Pałacu codzień.